

BREAK TIME

Vkie

Berkjee cookin' it
Yeah... (Yeah...)
Yeah... (Yeah...)
Yeah... (Yeah...)
Yeah... (Yeah...)

Nie wiem, jak miałbym komuś uwierzyć tu (Yeah...)
Skoro wałą w chuja nawet własnych starych (Starych)
Wiem, co zrobić, już trochę przegrałem tu (Yeah...)
Mogę was uczyć, jak grać kasztany (Kasztany)
Miałem break time, dziś jestem w studiu (Ooo...)
Mała suko, jestem temu w chuj oddany (Oddany)
Yeah, parę nowych stów po całym dniu (Yeah...)
Ty wytrzymaj mordę z piany (Yeah, yeah)
W nowym najaku po starym chodniku, to ten sam, co uczył mnie lotu (Lotu)
Nie dałem dupy za dolar i wiem, że raper jak to słyszy, jest w szoku (W szok u)
Po koncercie na hotelu siedzi trochę szrotu, małolat zajechanych w opór (Ooo ...)
W ogniu, od tylu lat jestem gościu
Kroczków wykonałem w chuj od początku

Schodzi na dół, młoda ssij to jak Zozole
Wyrobiłem sobie styleczek, a nie pokorę
Bass ten łupie cię w łeb jak Wotore
Cały czas fresh, ty jebiesz odorem
He (Oh), jebać parkiet
Betonowy dancefloor, go znam bardziej
UFC z kurwą, biorę ją w parter
Ona lubi fame, a ja seks, to jest barter
Jeśli nie ma dla mnie sosu, no to pocałuje kłamekę
Jej chłop rzucił pięć pak w obieg – to jest gangster
Ziomek nie ma nawet sosu i obwinia o to matkę
Jakie ma znaczenie to, co powie on? – żadne
Ciagle nowy dres, cały czas w nowych tee'skach
Żeby się zobaczyć, ona ciągle naciska
Na backu same koty, a na stole to nie Whiskas
Nie wiem, co cię boli, Twój sznyt to jest lipka
Nie dostałem od nikogo, mogę oddać wam cały chuj
Show biznes wiem, patrzy się wrogo, no bo zostałem w tym true
Jak ludzie pod sceną się mnożą, czuję, że świat jest mój
Dałem wam pomysł, jak grać, weź to na blaszkę – wkuj

Nie wiem, jak miałbym komuś uwierzyć tu (Yeah...)
Skoro wałą w chuja nawet własnych starych (Starych)
Wiem, co zrobić, już trochę przegrałem tu (Yeah...)
Mogę was uczyć, jak grać kasztany (Kasztany)
Miałem break time, dziś jestem w studiu (Yeah...)
Mała suko, jestem temu w chuj oddany (Oddany)
Yeah, parę nowych stów po całym dniu (Yeah...)
Ty wytrzymaj mordę z piany (Yeah, yeah)
W nowym najaku po starym chodniku, to ten sam, co uczył mnie lotu (Lotu)
Nie dałem dupy za dolar i wiem, że raper jak to słyszy, jest w szoku (W szok u)
Po koncercie na hotelu siedzi trochę szrotu, małolat zajechanych w opór (Ooo ...)
W ogniu, od tylu lat jestem gościu

Kroczków wykonałem w chuj od początku (Yeah)

Yeah, wychowany ty na monitorku
Z takimi jak Ty to nawet nie zaczynam wątków
To jebane życie, widziałem z tak wielu kątów
Pospinana po worku, się zacięła na rozporku
(Brrrrr) Worek pociął ją jak Zorro
Pyta mnie o siano, wiesz, mam tego sporo
Ona należy do ulic jak Emporio
Uwielbia, co mój ziomal ma dla niej sklezione folią
W Aioli na makaron, a potem na placka w Olio
Wpierdalam jak książkę, no bo nareszcie mi wolno
U mnie na beacie to styl, a u was tylko nieudolność
Na głupotę to musiałem wypracować se odporność
Szczeka każdy z psów, każdy z nich dla mnie jest intruzem
Nie dacie rady mnie struć, przekaż to tym, co są na górze

Nie wiem, jak miałbym komuś uwierzyć tu (Yeah...)
Skoro walą w chuja nawet własnych starych (Starych)
Wiem, co zrobić, już trochę przegrałem tu (Yeah...)
Mogę was uczyć, jak grać kasztany (Kasztany)
Miałem break time, dziś jestem w studiu (Yeah...)
Mała suko, jestem temu w chuj oddany (Oddany)
Yeah, parę nowych stów po całym dniu (Yeah...)
Ty wytrzymaj mordę z piany (Yeah, yeah)
W nowym najaku po starym chodniku, to ten sam, co uczył mnie lotu (Lotu)
Nie dałem dupy za dolar i wiem, że raper jak to słyszy, jest w szoku (W szok
u)
Po koncercie na hotelu siedzi trochę szrotu, małolat zajechanych w opór (Ooo
...)
W ogniu, od tylu lat jestem gościu
Kroczków wykonałem w chuj od początku